

# MAJOR SPZ, Towar (ft. Paluch)

diler spełnienia marzeń  
jakościowy towar  
światło w tunelu  
zmieniam twoje myślenie a nie w łychę browar  
choć chciało by wielu  
wiem na czym i z kim budować imperium  
nie ma tutaj kelnerów  
na tacy to podam ci łby oponentów  
i kartę deserów  
mój towar to nie samosieja  
celebruj to jak buszek czesze  
nie vege ziom, raczej smakoszem mięsa  
po lewej widelce  
podano serce  
jeśli gramy to fairplay  
tylko rapy nie mayday  
lepiej niż tve najlepiej  
d jak dobry DJ  
w puste miasto wypuszczamy towar  
nie chińska produkcja czy tani market  
major i paluch na cynglu – ognia!

biegam i zbiegam po schodach  
dowożę towar  
wyplacam towar, klienci są bardzo różni  
zależy jaki kupują towar  
mówią że dobry mam towar  
biorą na miejscu, bez opakowań  
klientów trzeba szanować, wiadomości musisz kasować  
wstęgę, przecinam wstęgę  
przed pajacami nie klęknę  
jebać ich penge  
biegnę swoim tempem  
powiedz kim będziesz, jak wyłączę internet?  
piękne miasto w nocy jest piękne  
kur\* brzydkie że aż chu\* mięknie  
odkręcam druga butelkę i odpalam butelkę  
chwalisz się mnie to zarobisz więcej  
towar w skarpetce  
pieniądze w nerce  
zasięg rośnie jak po ruskiej metce  
lubię posiedzieć przy łyżce i świeczce  
lubię posiedzieć przy whisky i bletce  
z ziomusiami sobie na ławeczce  
wszystko co trzeba mamy w apteczce  
plus 91 – witamy w mieście  
wiozą typa w ER-ce  
pękło mu serce jak bomba w metrce  
tutaj zabija nawet powietrze  
20 w kolejce czeka na przeszczep  
robię się szybszy, mniej na bicepsie  
fotoradary robią mi zdjęcie  
brakuje skali na termometrze  
tego nie było nawet w pewex-ie